

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **G. W.** skazanego z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 291 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2023 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału
stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego
w Poznaniu z 10 maja 2022 r., sygn. IV Ka 172/22, częściowo zmieniającego wyrok
Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z 27 września 2021 r.,
sygn. VIII K 759/18;

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem z 27 września 2021 r. sygn. VIII K 759/18, rozstrzygnął co do odpowiedzialności karnej G. W. i innej oznaczonej osoby. G. W. uznany został za winnego tego, że w okresie nie wcześniej niż od dnia 2 października 2004 r. do dnia 31 lipca 2015 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, nabył części samochodowe różnych marek o łącznej wartości 289 825,00 złotych, pochodzące z przestępstw kradzieży po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń, o których mowa punktach od 1) do 188) części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to wymierzono mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności (pkt I wyroku).

Ponadto sąd ten na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego G. W. do naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami poprzez zapłatę ustalonych

kwot na rzecz oznaczonych pokrzywdzonych (pkt II wyroku) oraz na podstawie 627 k.p.k. zasądził od G. W. i innego oznaczonego oskarżonego solidarnie na rzecz (...) kwotę 840,00 (ośmuset czterdziestu) złotych, a także na rzecz J. L. B. M. kwotę 1 008,00 (jednego tysiąca ośmiu) złotych, tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocników z wyboru (pkt V wyroku). Jednocześnie sąd I instancji na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. zasądził od G. W. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 4/5 ich części, w tym na podstawie art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223, ze zm.) – wymierzył mu opłatę w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) złotych (pkt VI wyroku).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych, w tym m.in. przez obrońcę G. W., Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 10 maja 2022 r. sygn. IV Ka 172/22, częściowo zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie V zaskarżonego wyroku wyeliminował wobec innego oznaczonego oskarżonego obowiązek zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wobec określonych tam oskarżycieli posiłkowych, a w punkcie VI zmienił orzeczenie o kosztach, obciążając G. W. kosztami sądowymi w wysokości 19/20 ich części, a drugiego ze skazanych w wysokości 1/20 ich części (pkt 1 b wyroku). W pozostałym zakresie sąd II instancji zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt 2 wyroku).

Od tego rozstrzygnięcia kasacje na korzyść skazanego G. W. wywiódł jego obrońca, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi szereg rażących naruszeń dotyczących obrazy wskazanych poniżej przepisów prawa:

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 k.p.k. i art. 458 k.p.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. poprzez rażąco błędne orzeczenie wobec oskarżonego G. W., z tytułu przypisanego mu przestępstwa paserstwa, obowiązku naprawienia szkody, pomimo braku wymaganego w tym zakresie wniosku pokrzywdzonego lub innego uprawnionego do tego podmiotu;

2. art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 k.p.k. i art. 458 k.p.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. poprzez rażąco błędne i niedopuszczalne ustalenie ram czasowych jednego czynu ciągłego przypisanego oskarżonemu G. W. na okres niespełna 11 (jedenastu) lat, jak również poprzez brak przeprowadzenia jakichkolwiek dowodów i w konsekwencji brak poczynienia jednoznacznych ustaleń faktycznych w zakresie realizacji wszystkich niezbędnych przesłanek ustawowych warunkujących możliwość zastosowania art. 12 § 1 k.k.;
3. art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 k.p.k. i art. 458 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k. poprzez przeprowadzenie wadliwej kontroli instancyjnej orzeczenia, przejawiającej się rażącym naruszeniem fundamentalnej zasady procesowej *in dubio pro reo*, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k., co przejawiało się rozstrzygnięciem istniejących i dostrzeżonych wprost także przez Sąd Okręgowy w Poznaniu wątpliwości w zakresie stanu faktycznego sprawy, na niekorzyść oskarżonego G. W.;
4. art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przeprowadzenie wadliwej kontroli instancyjnej orzeczenia, przejawiającej się:
 1. w części - niezasadnym zaaprobowaniem przez Sąd Okręgowy w Poznaniu rażąco błędnej, nieuwzględniającej zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz noszącej znamiona dowolności, oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji (wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz dokumentów, w tym w szczególności w postaci protokołu przeszukania samochodu marki M.), która dodatkowo nie została oparta na rozważeniu całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nic uwzględniała wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności przemawiających jednoznacznie na korzyść oskarżonego,
 2. w pozostałym zakresie - dokonaniem przez Sąd Okręgowy w Poznaniu własnej, również rażąco błędnej, nieuwzględniającej zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz noszącej znamiona dowolności, oceny dowodów,

a także poczynieniem dodatkowych (nowych) ustaleń faktycznych w sprawie, które nieoparte zostały na zgromadzonym materiale dowodowym i noszą cechy pełnej dowolności;

3. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. art. 438 k.p.k. i art. 458 k.p.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 422 k.c. poprzez przeprowadzenie wadliwej kontroli instancyjnej orzeczenia, przejawiającej się niezasadnym zaaprobowaniem przez Sąd Okręgowy w Poznaniu oczywiście wadliwej wykładni oraz zastosowania art. 46 k.k. w zw. z art. 422 k.c., a w konsekwencji powyższego, błędnym zaaprobowaniem przez Sąd odwoławczy wadliwego rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie:
 1. zobowiązania oskarżonego G. W. do naprawienia szkody, pomimo braku realizacji w sprawie uzasadniających to przesłanek, o których mowa w art. 46 k.k. i art. 422 k.c.,
 2. zobowiązania oskarżonego G. W. do naprawienia szkody w wysokości (302 180,00 zł) przewyższającej wysokość ustalonej jednocześnie przez Sąd szkody, którą oskarżony wyrządzić miał swoim działaniem (289 825,00 zł),
 3. zobowiązania oskarżonego G. W. do naprawienia szkody poprzez zapłatę określonej kwoty na rzecz podmiotu nieistniejącego w dacie orzekania (np. (...)) - punkt II myślnik 13 wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 27 września 2021 r., sygn. akt VIII K 759/18), co powoduje brak możliwości wykonania wyroku w tym zakresie, a tym samym, brak możliwości całościowego wywiązania się przez oskarżonego z nałożonego na niego obowiązku;
 4. art. 433 § 1 i 2 k.p.k., art. 438 k.p.k., art. 452 § 2 k.p.k., i 458 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. art. 4 k.p.k. poprzez przeprowadzenie wadliwej kontroli instancyjnej orzeczenia, przejawiającej się niezasadnym zaaprobowaniem przez Sąd Okręgowy w Poznaniu błędnej decyzji Sądu I instancji o oddaleniu wniosku dowodowego oskarżonego G. W. o przeprowadzenie uzupełniającego dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny ruchomości, celem dokonania aktualizacji wartości zabezpieczonych części samochodowych i tym samym ustalenia wysokości szkody.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca ten wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 10 maja 2022 r. sygn. akt IV Ka 172/22 i przekazanie sprawy temu Sądowi do jej ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego G. W., prokurator wniósł o jej oddalenie w całości jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem i oddaleniem kasacji przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadnej w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych [postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 24 listopada 2021 r. sygn. II KK 422/21]. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bada czy sąd odwoławczy (w realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w Poznaniu), w sposób rażąco naruszył wskazane przez autora kasacji przepisy.

Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi wówczas, kiedy już z pobieżnej analizy podniesionych przez skarżącego zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (postanowienie SN z 1 lipca 2021 r. sygn. II KK 184/21).

Sformułowane w kasacji obrońcy zarzuty nie spełniają ustawowych wymogów wynikających z art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. Przypomnienia w tym

miejscu wymaga zagadnienie ograniczenia zakresu kontroli kasacyjnej wyznaczonego ww. przepisami, w myśl których kontroli w ramach skargi kasacyjnej podlega wyrok sądu odwoławczego. Oznacza to zatem, iż przedmiotem postępowania kasacyjnego objęte są tylko te rażące uchybienia, których dopuścił się sąd II instancji procedując w ramach kontroli odwoławczej, zainicjowanej wniesionym w sprawie środkiem odwoławczym. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne „dublujące” kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Podniesione przez skarżącego w kasacji zarzuty skierowane pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegać będą rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Innymi słowy, zarzutów podniesionych w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji nie można rozpatrywać samoistnie, w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Przy czym, co istotne w realiach tego postępowania, dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, nadto też trzeba wskazać, na czym ono polegało i w jaki sposób skutkowało tak rażącym naruszeniem przepisów, iż można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej powodu odwoławczego z art. 439 § 1 k.p.k.

Analizując zarzuty wskazane w kasacji, nie sposób nie zauważyć, iż zagadnienia, których weryfikacji domaga się skarżący w tym nadzwyczajnym środku odwoławczym, w przeważającej większości zostały uprzednio już szczegółowo omówione w ramach postępowania odwoławczego, w związku z zarzutami podniesionymi przez obrońcę skazanego w apelacji.

Przed rozpoczęciem rozważań związanych z istotą wszystkich wskazanych przez skarżącego zarzutów kasacyjnych, tzn. nieprawidłowości w przeprowadzonej

przez sąd II instancji kontroli apelacyjnej, Sąd Najwyższy przypomina, iż w sytuacji kiedy z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę instancyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego, wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycję art. 433 § 1 i 2 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania w kasacji tych przepisów i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” czy wręcz „błédnego” rozpoznania apelacji (por. postanowienie SN z 27 września 2022 r. sygn. III KK 365/22 i cyt. tam orzecznictwo).

Wobec konstrukcji tego nadzwyczajnego środka odwoławczego i argumentacji w zakresie naruszeń związanych, z jednej strony, z przypisaniem skazanemu przestępstwa w warunkach czynu ciągłego, za które orzeczono obowiązek naprawienia szkody (prawa materialnego), z drugiej zaś, z zakresu postępowania dowodowego (prawa procesowego), dla zachowania porządku niniejszych rozważań, zarzuty omówione zostaną w dwóch grupach dotyczących poszczególnych kategorii podniesionych w zarzutach naruszeń.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika także, iż powtórzenie zarzutu apelacyjnego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie jest co prawda wykluczone, ale jego skuteczność uzależniona jest od spełnienia specyficznego uwarunkowania. Mowa tu o wystąpieniu tzw. efektu przeniesienia, kiedy to sąd odwoławczy nienależyście rozpozna apelację w następstwie czego dojdzie do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu *ad quem*. Wówczas w kasacji winny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, realność zaistnienia uchybienia poprzez jego zdefiniowanie oraz opisanie na czym polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je

przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. postanowienie SN z 3 listopada 2021 r. sygn. II KK 418/21 i cyt. tam orzecznictwo). Za takie z pewnością nie sposób uznać powtórzenia zmodyfikowanych na potrzeby kasacji zarzutów apelacyjnych, co do których sąd odwoławczy przeprowadził szczegółowe i wyczerpujące rozważania, tak jak to miało miejsce w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku.

Modyfikacja ta dotyczy przede wszystkim zarzutu apelacyjnego w postaci błędu w ustaleniach faktycznych, który dla potrzeb postępowania kasacyjnego przybrał formę obrazu prawa materialnego. Sygnalizowanych w kasacji nieprawidłowości w zastosowaniu prawa materialnego skarżący upatruje w nieprawidłowym zastosowaniu art. 291 k.k. i art. 12 k.k. oraz niezastosowaniu art. 292 k.k. albo art. 122 k.w. Argumentacja jednak zmierza nie do wykazania nietrafności subsumcji ustaleń faktycznych pod znamiona ustawowe tego przepisu, ale podważenia samych ustaleń sądów rozpoznających sprawę. Niewątpliwie do tej kategorii należą ustalenia dotyczące strony podmiotowej – umyślności i nieumyślności. Sąd odwoławczy przeprowadzając w tym zakresie rozważania związane w postępowaniu apelacyjnym z rzutem błędu w ustaleniach faktycznych, nie tylko uznał za prawidłową ich subsumcję pod normę art. 291 § 1 k.k., ale i za prawidłowe zastosowanie art. 12 § 1 k.k., czyli uznanie wartościowanego zachowania jako popełnionego w warunkach czynu ciągłego. Nadmienić należy, iż Sąd odwoławczy nie uznał za rażące uchybienie pominięcie w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji wywodu związanego z przyjęciem tej konstrukcji normatywnej czynu, wskazując m.in., iż podsądny już przy podjęciu pierwszego przestępczego zachowania żywił zamiar kupowania kolejnych części samochodowych pochodzących z przestępstwa, zaś jego działalność w ramach ustalonego stanu faktycznego przedstawiała się jako zwarte, przemyślane, konsekwentne realizowanie przestępczego zamysłu polegającego na regularnym kupowaniu części samochodowych i składowaniu ich w przygotowanym pomieszczeniu (s. 37 formularza uzasadnienia wyroku), co w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie jest stanowiskiem jak najbardziej uprawnionym.

W istocie zatem w formule zarzutu obrazy prawa materialnego obrońca wysunął zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który przecież nie mieści się w podstawach kasacji (art. 523 § 1 k.p.k.). Prawdliwość ustaleń można negować w postępowaniu kasacyjnym tylko drogą zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego regulujących sposób ich dokonania.

Odrzucić należało również zarzut obrazy art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k.

Sytuacja zaistniała na gruncie niniejszej sprawy w istocie miała miejsce w okresach obowiązywania dwóch regulacji odnoszących się do orzekania o obowiązku naprawienia szkody, w trybie art. 46 k.k. Kwestie intertemporalne uregulowane zostały w art. 12 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustaw – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2009.206.1589), który to wskazał, iż „w razie wątpliwości czy stosować przepisy dotychczasowe, czy przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się przepisy nowe (podkreślenie Sądu)”. Zmiana stanu prawnego, o której mowa powyżej nie wprowadzała obowiązku naprawienia szkody, a jedynie oddziaływała na tryb w jakim sąd orzekał w tym zakresie. Popołniając więc czyn zabroniony przez ustawę sprawca w każdym z tych porządków prawnomaterialnych winien liczyć się z ewentualnością naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody. Owa ewentualność jednak pozostaje już poza sferą jego aktywności, bowiem kwestia orzekania obowiązku była i wciąż jest uzależniona od działania innych podmiotów. W uprzednio obowiązującym porządku prawnym orzekanie w tym zakresie uzależnione było od odpowiedniego wniosku pokrzywdzonego, zaś obecnie orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody wpływać może także z uznania sądu, na których to decyzje – związane z uprawnieniami i kompetencjami, sprawca nie ma wpływu. Mając taki obraz stanu prawnomaterialnego, nie sposób uznać, iż którakolwiek z wersji art. 46 § 1 k.k., obowiązujących w czasokresie obejmującym czynności sprawcze skazanego G. W., byłaby dla niego względniejsza, bowiem w każdym z tych porządków ewentualność naprawienia przez niego wyrządzonej przestępstwem szkody mogła zaistnieć, zaś

przyjęcie przez sądy orzekające w sprawie bieżącego kształtu art. 46 § 1 k.k., znajdowało umocowanie zacytowanym powyżej przepisie intertemporalnym ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. (Dz.U.2009.206.1589), tym samym też, na gruncie niniejszej sprawy, art. 4 § 1 k.k., nie mógł być rozpatrywany w związku z treścią art. 46 § 1 k.k., natomiast wniosek pokrzywdzonego nie był konieczny, albowiem zgodnie z aktualną treścią art. 46 § 1 k.k. sąd może o takim obowiązku orzec z własnej inicjatywy, tj. z urzędu (zob. postanowienie SN z 14 kwietnia 2022 r. sygn. III KK 357/21). Kwestia kontroli prawidłowości zastosowania art. 46 § 1 k.k. oraz art. 422 k.c. została przez sąd odwoławczy szczegółowo omówiona na k.5 uzasadnienia, w związku z czym nie ma konieczności powielania przedstawionej tam argumentacji. W ramach jej uzupełnienia przypomnieć jedynie wypada, iż art. 4 § 1 k.k. nie pozwala na stosowanie tzw. konglomeratu ustaw, co oznacza, że nie jest dopuszczalne orzekanie częściowo na podstawie przepisów ustawy obowiązującej uprzednio – w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r., a częściowo na podstawie przepisów ustawy nowej. Stąd postulat podziału w tym celu czynu ciągłego przypisanego G. W. oraz zastosowania przepisu art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. jedynie do orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody ustawy „obowiązującej poprzednio”, jest prawnie irrelevantny i nietrafny. Zważywszy bowiem na datę wyrokowania, zgodnie z treścią art. 6 § 1 k.k., wersję stosowanej ustawy w realiach tej sprawy determinowała data 31 lipca 2015 r.

Co dotyczy zaś wysokości orzeczonego obowiązku naprawienia szkody, to fakt, iż sąd odwoławczy wyczerpująco umotywował zagadnienie związane z wysokością orzeczonego obowiązku jak również odniósł się do kwestii omówienia nieprzydatności uzupełniającej opinii biegłego z tego obszaru, wskazując iż przy wyliczeniu wartości szkody wyrządzonej przestępstwem opierano się na kalkulacji możliwie najprzychylniejszej skazanemu, tj. takiej gdzie wartość pochodzących z kradzieży przedmiotów wyliczono na 2015 r., a więc na moment końcowy przestępstwa, podczas gdy już większość z tych części samochodowych, nabytych w okresie od 2004 r. do 2015 r. uległa zniszczeniu i amortyzacji na skutek upływu czasu (s. 26 formularza uzasadnienia wyroku). Naprawienie szkody, o którym

mowa w art. 46 § 1k.k., to w szczególności wyrównanie straty, którą poszkodowany poniósł. Sąd dysponując bowiem wyceną części, które były przedmiotem paserstwa, i z wyceny których wynikało, że są one (na lipiec 2015 r.) warte więcej niż w momencie popełnienia przestępstwa, mógł orzec obowiązek, o którym mowa w art. 46 k.k. w wysokości większej niż łączna wartość nabytych przez skazanego części (289 825,00 złotych). Takie orzeczenie nie przysporzy majątku pokrzywdzonym, ale doprowadzi do wyrównania szkody jaką ponieśli. W judykaturze wyrażany jest również pogląd, że odszkodowanie powinno w formie pieniężnej rekompensować ten sam zakres utraty wartości, który w wypadku przywrócenia stanu poprzedniego wymagałby odtworzenia. Decyduje więc stan rzeczy z chwili poniesienia szkody, oceniany całościowo, obiektywnie, pod kątem wszelkich sposobów wykorzystania przedmiotu dotkniętego szkodą i wpływu tych możliwości na wartość szacowaną już jednak według cen z chwili ustalania odszkodowania (podkreślenie Sądu). Przyjęcie zasady, że szkodę ustala się według cen z daty orzekania o odszkodowaniu powoduje, że wierzyciel nie ponosi negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku zapłaty przez dłużnika i w konsekwencji jego szkoda podlega całkowitemu zaspokojeniu, szczególnie wówczas, kiedy odszkodowanie ustalone według cen z chwili orzekania jest wyższe niż określone na chwilę wymagalności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 kwietnia 2021 r. V ACa 143/19 i cyt. tam orzecznictwo).

Nie sposób także uznać za zasadny argument wskazujący, iż orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wobec podmiotów już nieistniejących może stanowić rażące naruszenie prawa, albowiem w takiej sytuacji możliwe jest ustalenie następcy prawnego wskazanego towarzystwa ubezpieczeniowego i zrealizowanie na jego rzecz orzeczonego obowiązku. Nadmienić należy, iż zgodnie z ewidencją Krajowego Rejestru Sądowego następcą prawnym (...), które za pośrednictwem (...) przejęła uprawnienia przynależne wskazanej spółce kapitałowej z mocy art. 49 k.p.k.

W kontekście zarzutów dotyczących obrazu prawa procesowego (zarzut z pkt 3, 4, 6) przez sąd odwoławczy, zauważyć należy, iż w istocie są to

zmodyfikowane na potrzeby postępowania kasacyjnego zarzuty podnoszone uprzednio w apelacji pod adresem rozstrzygnięcia sądu *meriti*. W takim więc stanie rzeczy aktualność zachowują rozważania poczynione na wstępie niniejszego uzasadnienia traktujące na temat specyfiki postępowania kasacyjnego, w świetle których nie sposób uznać także i te zarzuty za zasadne.

Mając na uwadze, iż pośród zarzutów obraży prawa procesowego skarżący podnosi z jednej strony obrazę art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt 3) z drugiej zaś art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (zarzut z pkt 4), przypomnieć należy, iż co do zasady nie jest możliwe równoczesne podnoszenie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. lub art. 410 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., a to z uwagi na fakt, iż przepisy te mają charakter rozłączny. Niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (postanowienie SN z 23 sierpnia 2018 sygn. V KK 251/18; zob. także postanowienie SN z 14 lipca 2022 r. sygn. II KK 263/22). Obrońca natomiast zarówno w apelacji, jak i obecnie na etapie kasacji konsekwentnie zgłaszał nieprawidłowości w ocenie podstawy dowodowej, których skutkiem miałyby być oparcie rozstrzygnięcia na domniemaniu, a nie ustaleniach faktycznych. Tymczasem o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można by mówić wówczas, gdyby sąd rozstrzygający tę sprawę ustalił, iż zachodzą niedające się usunąć wątpliwości i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego, co przecież nie miało miejsca. Subiektywne wątpliwości obrońcy, wyrażone obecnie w kasacji, nie są wystarczającym powodem dla uznania zasadności naruszenia, o którym mowa w zarzucie. Oczywistym jest również, iż możliwość skutecznego podważenia swobodnej oceny dowodów warunkowana jest objęciem nią całości materiału dowodowego zgromadzonego w sposób prawidłowy - bez wadliwości nie tylko w zakresie ich przeprowadzania, ale i kompletowania. Pamiętać należy również, iż przedmiotem zarzutu kasacyjnego nie może być li tylko kwestionowanie samych ocen, gdyż oceny nie należą do kategorii naruszeń prawa. Mogą być badane tylko w przewidzianym do tego trybie, inicjowanym przez zainteresowanych.

Niezależnie od powyższego, w kwestii sygnalizowanej przez skarżącego obraży art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przez sąd odwoławczy, na skutek zidentyfikowania wątpliwości w postępowaniu odwoławczym w orzeczeniu sądu I instancji, a wobec ich nieusunięcia i pomimo ich istnienia, utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia w zakresie dotyczącym przypisania skazanym czynów, o których mowa powyżej i ich skazania, zauważyć należy, iż zarzut ten nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości procesowej niniejszej sprawy. W uzasadnieniu sądu odwoławczego szczegółowo i dogłębnie przedstawiono, dlaczego to pomimo uchybień w ocenie poszczególnych źródeł dowodowych, należało nadać walor większej wiarygodności pierwszej relacji procesowej świadków M. P., S. P., R.P. i T. P. – składanej w toku postępowania przygotowawczego, aniżeli drugiej, składanej na etapie postępowania sądowego, kiedy to świadkowie mogli już porozumieć się z G. W. i skalkulować ryzyko poniesienia ewentualnej współodpowiedzialności karnej lub cywilnej za przestępstwo pod zarzutem popełnienia którego stawał wyżej wymieniony (s. 19-24 formularza uzasadnienia).

W tym kontekście należy też przypomnieć, iż przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i jej braku w przypadku innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, pozostaje zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Wnikliwość kontroli poczynionej przez sąd II instancji w niniejszej sprawie doprowadziła do przeprowadzenia przezeń własnych rozważań co do walorów dowodowych poszczególnych źródeł, zaś jakość i kompletność tych wywodów (omówionych m.in. we wskazanych powyżej fragmentach uzasadnienia), czyni argumentację skarżącego zawartą w zarzucie wskazanym w pkt 4 kasacji nietrafioną, a tym samym nie zasługującą na uwzględnienie (zob. uzasadnienie postanowienia SN z 16 lutego 2023 r. sygn. V KK 437/22 i cyt. tam orzecznictwo). To, iż strona nie akceptuje oceny zebranego materiału dowodowego i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń faktycznych i w śródku odwoławczym prezentuje własne oceny i

krytykę ocen dokonanych przez Sąd I i II instancji, nie upoważnia do uznania, że zaskarżone orzeczenie obarczone jest wadą. Wobec takiej konstrukcji zarzutów kasacyjnych w realiach rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż - poza przedstawieniem własnej, odmiennej oceny dowodów - obrońca nie wykazał, aby sąd przekroczył wytyczone tym przepisem granice sędziowskiej swobody ocen i wkroczył w sferę ich dowolności. Jasnym przy tym jest, iż nie można zarzucać sądowi obrazy art. 410 k.p.k., jeżeli sąd ten przy dokonywaniu ustaleń faktycznych pominął te dowody, które uznał za niewiarygodne, podając dlaczego nie dał im wiary. Sąd może bowiem czynić swe ustalenia faktyczne w oparciu o niektóre tylko dowody, które uzna za wiarygodne, ale w procesie ustalania bądź wykluczania zawinienia danej osoby jest natomiast zobligowany do poddania procesowi ocennemu całokształtu materiału dowodowego, czemu niewątpliwie sprostął sąd odwoławczy dokonując własnej oceny i częściowej modyfikacji ustaleń faktycznych (postanowienie SN z 14 lipca 2021 r. sygn. III KK 34/20).

W kontekście naruszenia wskazanego w pkt 6 kasacji, a którego to skarżący upatruje się w oddaleniu wniosku oskarżonego G. W. w zakresie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny ruchomości, zauważyć należy, iż analogiczny zarzut stanowił podstawę rozpoznanego przez sąd odwoławczy zrzutu apelacyjnego. W swoich rozważaniach sąd II instancji dotyczących oddalenia ww. wniosku dowodowego przez sąd meriti wskazał, iż opinie biegłego dotyczące wartości części samochodowych są miarodajne dla ustalenia wartości szkody wyrządzonej przez G. W. Sąd odwoławczy wskazał także, iż ustalona wartości rynkowa rzeczy na lipiec 2015 r. jako podstawa wyceny ich wartości była dla tego podsądnego najkorzystniejsza. W świetle przytoczonego powyżej stanowiska odnoszącego się do kwestii naprawienia szkody, stanowisko sądu odwoławczego jawi się jako zasadne, albowiem ustalenie wartości części ponownie (które przecież ulegają degradacji z uwagi na upływ czasu, a także zmianę realiów technologicznych), na czas wyrokowania, nie odzwierciedlałby wartości szkody wyrządzonej przestępstwem w inkryminowanym zakresie, a zatem także i ten zrzut kasacji obrońcy uznać należy za oczywiście bezzasadny.

Na marginesie Sąd Najwyższy przypomina, iż przepis art. 170 § 1 k.p.k. w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego może mieć zastosowanie jedynie przy rozpoznawaniu pierwszego w sprawie wniosku o powołanie ekspertów, których dotąd nie powołano, albo wniosku o powołanie biegłego odnośnie do zupełnie innego przedmiotu opinii niż ten, którego dotyczy złożona już ekspertyza. Natomiast materię wydania opinii uzupełniającej lub też nowej opinii, jeżeli dotychczasowa ekspertyza jest niepełna lub niejasna czy też wewnętrznie sprzeczna, reguluje kompleksowo art. 201 k.p.k. (zob. postanowienie SN z 1 października 2020 r. sygn. IV KK 391/20 i cyt. tam orzecznictwo).

Reasumując stwierdzić należy, iż powtórzone w kasacji zarzuty tylko pozornie dotyczą nieprawidłowości w procedowaniu sądu *a quo*, gdyż w rzeczywistości kwestionują poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, które skutkowały przypisaniem G. W. popełnienia zarzuconego mu przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wspierająca je argumentacja sugeruje bowiem, iż czyn został tak zakwalifikowany pomimo dekompletacji jego znamion. Ich lektura jednoznacznie wskazuje, iż skarżący, w zasadzie, poza nieuprawnioną polemiką z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi, zaaprobowanymi przez sąd odwoławczy, nie przedstawił racjonalnych argumentów będących w stanie skutecznie podważyć zaskarżone przez niego prawomocne rozstrzygnięcie sądu *ad quem*. Przede wszystkim skarżący nie wykazał, by sąd odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia proceduralnego, tym bardziej o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Dotyczy to także aprobaty kwestionowanych ustaleń faktycznych, albowiem była ona poprzedzona weryfikacją materiału dowodowego przez pryzmat dyrektyw swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k. W tej kategorii niedopuszczalnych zarzutów mieści się także ten dotyczący braku zaistnienia warunków przewidzianych w art. 422 k.c. Tymczasem oczywistym jest, iż paser, jako osoba, która skorzystała z wyrządzonej innej osobie szkody, odpowiedzialny jest za szkodę w zakresie, w jakim jego zachowanie przyczyniło się do utrwalenia uszczerbku poniesionego przez osobę bezpośrednio pokrzywdzoną, pod tym wszakże warunkiem, że świadomie skorzystał z wyrządzonej szkody

(wyrok SA w Katowicach z 25 października 2019 r. II AKa 323/19). Niewątpliwie w realiach niniejszej sprawy G. W. korzystał ze szkody, jaką była kradzież części samochodowych. Istotą paserstwa jest przecież to, że paser korzysta materialnie z tego, że okradziono inną osobę, poprzez nabywanie jej mienia po atrakcyjnej cenie.

Wobec oczywistego wywiązania się przez sąd odwoławczy z funkcji kontrolnej wspomniana konstrukcja nadzwyczajnego środka zaskarżenia i związana z tym próba zainicjowania ponownej kontroli instancyjnej, pozostając w sprzeczności z ustawowymi rygorami określonymi w art. 519 i 523 § 1 k.p.k., wyklucza jego skuteczność.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążając skazanego.

(B.B.)

[ł.n]